Księga Jeremiasza

Rozdział 48

**Proroctwo dotyczące Moabu**

**1**. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada Nebo, gdyż jest spustoszone, Kiriataim okryte hańbą i zdobyte; warownia okryta hańbą i rozbita. **2**. Nie ma już chluby Moabu, w Cheszbonie umyślili jego zagładę: Pójdźmy i wytępmy go, by przestał być narodem! Także ty, Madmeno, zamilkniesz, w ślad za tobą pójdzie miecz. **3**. Słuchaj! Krzyk idzie z Choronaim, spustoszenie i wielkie zniszczenie. **4**. Moab jest zdruzgotany, głośno krzyczą aż do Soaru. **5**. Tak! Po ścieżce do Luchit podążają z rzewnym płaczem. Tak, na zboczach Choronaim słychać krzyk nad zniszczeniem. **6**. Uciekajcie! Ratujcie swoje życie, stańcie się niby dziki osioł na pustyni! **7**. Ponieważ polegasz na swoich twierdzach i na swoich skarbach, także ty będziesz zdobyty; i Kemosz pójdzie do niewoli wraz ze swoimi kapłanami i książętami. **8**. I nadciągnie niszczyciel na każde miasto, i żadne nie ocaleje, spustoszona będzie dolina i zniszczona będzie równina - rzekł Pan. **9**. Wznieście Moabowi pomnik, ponieważ całkiem przepadnie! Jego miasta staną się pustkowiem, nie będzie w nich mieszkańców. **10**. Przeklęty, kto wykonuje dzieło Pana niedbale, i przeklęty, kto powstrzymuje jego miecz od krwi! **11**. Moab miał spokój od swojej młodości i spoczywał na swoich drożdżach, nie przelewano go z jednego naczynia w drugie i nie poszedł do niewoli; dlatego zachował swój smak, a jego woń się nie zmieniła. **12**. Dlatego oto idą dni - mówi Pan, gdy poślę na niego piwnicznych, którzy go przeleją, opróżnią jego naczynia i jego dzbany potłuką. **13**. I Moab zawiedzie się na Kemoszu, jak dom Izraela zawiódł się na Betelu, w którym pokładał nadzieję. **14**. Jak możecie mówić: Jesteśmy bohaterami i mężami dzielnymi w walce? **15**. Niszczyciel Moabu ruszył przeciwko niemu, a kwiat jego młodzieży idzie na rzeź, mówi Król, a jego imię Pan Zastępów. **16**. Klęska Moabu się zbliża, a jego nieszczęście nadchodzi bardzo szybko. **17**. Opłakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi, i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: Jakże została złamana mocna laska, berło wspaniałe? **18**. Zejdź z miejsca chwały, a siądź w kałuży, mieszkanko Dybonu, gdyż niszczyciel Moabu ruszył przeciwko tobie, zniszczył twoje warownie! **19**. Stań na drodze i rozejrzyj się, mieszkanko Aroeru! Wypytaj zbiega i uchodźcę, mów: Co się stało? **20**. Moab jest okryty hańbą, gdyż jest pobity, biadajcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab jest zniszczony! **21**. Sąd nadszedł na krainę równiny, na Cholon i na Jahzę, i na Mefaat, **22**. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet-Diblataim. **23**. I na Kiriataim, i na Bet-Gamul, i na Bet-Maon, **24**. I na Kerijot, i na Bosrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabu, dalekie i bliskie. **25**. Odcięty jest róg Moabu i jego ramię złamane - mówi Pan. **26**. Upijcie go, gdyż przeciwko Panu butnie wystąpił! Niech Moab tarza się w swoich wymiocinach, a nawet stanie się pośmiewiskiem! **27**. Czy Izrael nie był dla ciebie pośmiewiskiem? Czy go złapano wśród złodziei, że ilekroć o nim mówiłeś, potrząsałeś szyderczo głową? **28**. Opuśćcie miasta i zamieszkajcie w skałach, mieszkańcy Moabu, i bądźcie jak gołębica, gnieżdżąca się na ścianach przepastnych czeluści! **29**. Słyszeliśmy o dumie Moabu, że jest bardzo dumny, o jego pysze, jego dumie, jego zuchwalstwie i wyniosłości jego serca. **30**. Ja znam - mówi Pan - jego zarozumiałość, nieprawdziwe są jego przechwałki, nieuczciwe jest jego działanie. **31**. Przeto muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem, wzdychać nad mieszkańcami Kir-Cheresu. **32**. Bardziej niż opłakiwano Jaezer, będę opłakiwał ciebie, winogradzie Sybmy, którego latorośle rozrastały się aż do morza, sięgały aż do Jazer; na twoje owocobranie i na twoje winobranie wpadł niszczyciel. **33**. I znikły radość i wesele z urodzajnej ziemi moabskiej, skończyło się wino w kadziach, tłoczący nie wytłacza winogron, okrzyki już nie są okrzykami radości. **34**. Głos narzekania Cheszbonu dochodzi aż do Eleale, aż do Jahaz, od Soaru do Choronaim i do Eglat Szeliszijja, gdyż i wody Nimrim staną się pustkowiem. **35**. I sprawię - mówi Pan, że w Moabie nie będzie komu wychodzić na miejsce ofiarne, by tam spalać kadzidło swojemu bogu. **36**. Dlatego moje serce jęczy jak flet nad Moabem i moje serce jęczy jak flet nad obywatelami Kir-Cheresu, gdyż dostatki, które nabyli, zginęły. **37**. Bo na każdej głowie jest łysina, każda broda obcięta, na wszystkich rękach nacięcia, a na biodrach włosienica. **38**. Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach jest tylko narzekanie, gdyż rozbiłem Moab jako naczynie, którego nikt nie chce - mówi Pan. **39**. Jakże jest rozbity! Biadajcie! Jak haniebnie podał Moab tyły! I stał się Moab pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów. **40**. Albowiem tak mówi Pan: Oto jak orzeł nadlatuje, rzuca się na zdobycz i rozpościera swoje skrzydła nad Moabem. **41**. Miasta są zdobyte, a twierdze opanowane; i będzie w owym dniu serce bohaterów Moabu jak serce kobiety rodzącej. **42**. I Moab będzie zniszczony tak, że przestanie być ludem, gdyż butnie wystąpił przeciwko Panu. **43**. Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, który mieszkasz w Moabie - mówi Pan. **44**. Kto uniknie grozy, wpadnie w przepaść, a kto wydostanie się z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż to sprowadzę na niego, na Moab, w roku jego kary - mówi Pan. **45**. W cieniu Cheszbonu zatrzymali się wycieńczeni uchodźcy, lecz z Cheszbonu wychodzi ogień, a płomień z pałacu Sychona, i pożera skroń Moabu i ciemię czyniących zgiełk. **46**. Biada tobie, Moabie! Zginął lud Kemosza, gdyż twoi synowie wzięci zostali do niewoli, a twoje córki na wygnanie. **47**. Lecz w dniach ostatecznych odmienię los Moabu - mówi Pan. Dotąd wyrok o Moabie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01